

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5-50
na prowincji . . . 5-50
za granicą . . . 8.—

25

Cena egz. pojed. w całej Polsce
groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Najtańsze źródło zakupu

szkła, porcelany, kryształów oraz
lamp elektrycznych wyłącznie
w hurtowni firmy

Sobel i Landau

Lwów, Kazimierzowska 17.

Uwaga na adres i Nr. domu.
234 O liczne odwiedziny uprasza.

PRZECIWI OBNIŻCE PŁAC!

Manifestacyjny wiec pracowników państwowych w Warszawie.

Plan gospodarczy rządu franc.

GENEWA, 18. 5. (PAT). Plan gospodarczy, opracowany przez rząd francuski, został już zakomunikowany członkom komisji europejskiej.

Część memoriału dotyczy spraw zbytu produktów rolnych krajów centralnej i wschodniej Europy.

Rząd francuski zaznacza, że wprowadzenie ułatwień zbytu produktów zbożowych krajów rolniczych nie powinno spowodować zwiększenia produkcji zbożowej, a ma na celu tylko

ulatwienie zbytu nadwyżek zbożowych.

Rząd francuski jest zwolennikiem rozwoju

porozumień przemysłowych.

Memoriał podkreśla, że dotychczasowe porozumienia przemysłowe w gałęziach żelaza, stali, produktów chemicznych i innych, dały dodatnie rezultaty i że byłoby pożytecznym rozciągnięcie tych porozumień i na inne jeszcze produkty, a przede wszystkim produkty kopalne, włókiennicze, przemysłu szklarskiego itd. Tęgo rodzaju rozszerzenie porozumień przemysłowych prowadziłoby — zdaniem autora memoriału — do praktycznego przejściowego zniesienia barier celnych.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

Sąd Okręgowy Wydział VI. karnej we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 103 czasopisma „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 6. maja 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 203—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 9. maja 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:
uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 5. maja 1931 r. przez prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” Nr. 103 z daty Lwów dnia 6. maja 1931 r. zawierającego: 1) w artykule pt.: „Co by Łukasieński powiedział” w ustępie od słów „I ni stąd” do końca artykułu, 2) w artykule pt.: „1. Maja na prowincji” w ustępie od słów „wykazał” do „szczegółów wszystkich” znamiona ad 1) 2) zbrodni z par. 65 a) zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma rozkaz by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Dzpp Nr. 6. ex 1863 t. i z asądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

Uzasadnienie.
Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej ustępów artykułów ma na celu pod 1) 2) propagować wrogą i nienawistną do administracji państwa, co odpowiada znamionom zbrodni z par. 65a) uk. Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Na oryginale właściwie podpisy. Za zgodność Podpis. Lipanowicz st. sekr.

W trzeciej części omawiane są
trudności kredytowe Europy.

Memoriał zaznacza, że dotychczasowe prace komisji europejskiej dały w tej mierze w krótkim czasie bardzo dodatnie rezultaty. Mowa tu o Banku Hipotecznym Kredytu rolnego, którego statut został już opracowany.

W czwartym dziale memoriału omówione są środki, mogące zaradzić

krytycznej sytuacji Austrii.

Memoriał zaznacza, że Austria zobowiązała się solennie bronić swej niezależności gospodarczej i że stąd wynika obowiązek wielkich mocarstw pomożenia Austrii w trudnej sytuacji. Memoriał proponuje, aby klienci Austrii opracowali pod eg-

idą Ligi Narodów sposoby, mogące ułatwić Austrii zbyt jej towarów.

Briand pozostaje w Genewie.

PARYŻ, 18. 5. (PAT). Według otrzymanej dziś z Genewy wiadomości, możliwe jest, że Briand, który pierwotnie zapowiedział swój wyjazd we wtorek, zostanie w Genewie do końca przyszłego tygodnia. Zmianę pierwotnego zamiaru Brianda przypisać należy manifestacjom sympatii, które powitały Brianda w Genewie i dowiodły mu, że niepowodzenie, które spotkało go w Wersalu, nie obniżyło bynajmniej jego prestiżu na forum międzynarodowym.

Austria nie może wyzbyć się niepodległości bez zgody Ligi Narodów.

GENEWA, 18. 5. (PAT). Agencja Havasa podaje, iż Briand przedstawiając w memorandum francuski punkt widzenia na sprawę układu niemiecko - austriackiego, podkreślił przede wszystkim, iż traktat wersalski i traktat w Saint Germain oraz protokół z r. 1922 nie pozwalają Austrii na wyzbycie się niepodległości bez zgody Ligi Narodów. Memorandum przypomina zobowiązanie Austrii wobec mocarstw, które gwarantowały pożyczkę w r. 1922.

Memorandum stwierdza sprzeczność między układem austriacko - niemieckim a zasadami prawa międzynarodowego. — Wzmógł import towarów niemieckich do Austrii spowodowałby wzrost bezrobocia w Austrii. Państwa eksportujące swoje produkty do Austrii i Niemiec stanęłyby wobec zamknięcia rynków. Sytuacja ta mogłaby pociągnąć za sobą unieważnienie traktatów handlowych, niszcząc w ten sposób już osiągnięte porozumienie

w dziedzinie przemysłowej.

Memorandum podkreśla dalej

niebezpieczeństwo polityczne wynikające z unii niemiecko - austriackiej,

przypominając reakcję, jaką w Anglii i Prusach wywołały w r. 1842 rokowania pomiędzy Francją a Belgją, zmierzające do unii celnej.

O austro - niemieckiej unii celnej będzie rozstrzygał między- narodowy Trybunał w Hadze

WIEDEN, 18-go maja (P. A. T.).

W odpowiedzi na wywody Curtiusa Briand oświadczył podniesionym głosem, że Francja odrzuca bezwarunkowo projekty niemiecko - austriackiej unii celnej.

Panuje przekonanie, że projekt unii celnej przedłożony zostanie Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

0 przywrócenie 15 procent. Masowy wiec w Warszawie.

WARSZAWA, 18 maja (Tel. wł.). Wczoraj odbył się tu w gmachu cyrku olbrzymi wiec pracowników państwowych i samorządowych przy udziale około 4

tysięcy ludzi. Wiece zwołany z inicjatywy Centralnego Komitetu Porozumiewawczego odbył się w atmosferze wielce podnieconej. Przemawiali m. in. prez. Komitetu

Poroz. dr. Raabe, imieniem Z. Z. K. tow. Maxamin, który wykazał ogromne pokrzywdzenie pracowników kolejowych. — Gdy mówca przedstawił los dziesiątek tysięcy pracowników dniówkowych, których uposażenie wynosi 120 zł. mies., a którym obcięto płace również o 15 proc., zebrani zareagowali wyrazami oburzenia.

Na wezwanie z sali domagające się omówienia działalności sen. Lempego, pos. Stępińskiego i pos. Wojciechowskiego z B. B., tow. Maxamin przytoczył szereg faktów, ilustrujących działalność ich. Posłowie ci, reprezentujący instytucje pracowników głosowali na rozkaz w Sejmie za wszystkimi wnioskami antypracowniczymi. Motywowali oni swoje postępowanie koniecznością ponoszenia ofiar dla dobra państwa.

Tow. Haupa mówił o konieczności solidarnej walki świata pracy nie tylko w obronie swych płac, ale we wszystkich sprawach dotyczących interesów pracowników fizycznych i umysłowych.

W rezolucji, uchwalonej jednogłośnie wśród burzliwych oklasków podkreślono, że cały ciężar ratowania deficytu budżetowego został przerzucony na masy pracownicz, zamiast rozłożenia go na wszystkich obywateli państwa. Obecna niżka płac nie stoi w żadnym stosunku do przeprowadzonej przez rząd akcji obniżki cen. Pobory urzędnicze stoją obecnie poniżej kosztów utrzymania rodziny urzędniczej. Obecna obniżka płac doprowadzić może do zaostrenia konfliktów społecznych.

Obecni uchwalili wezwać wszystkie związki do solidarności w sprawie wspólnej akcji za przywróceniem 15-tu procentowego dodatku.

Dziki napad chłopów na wycieczkę szkolną.

WARSZAWA, 18 maja (Tel. wł.). Wczoraj w okolicach Wilanowa bawiła wycieczka szkolna uczniów warszawskiego gimnazjum Wyrzykowskiego. W południe kilkunastu chłopów udało się do okolicznych włości po wodę do picia. Po chwili wrócili z wiadrem, za które zapłacili 50 gr. Wody tej nie starczyło dla wszystkich, wobec tego nauczyciel polecił jednemu z uczniów jeszcze raz udać się po wodę. Chłopiec zwrócił się z prośbą o wodę do jednego z gospodarzy, który go obrzucił gradem wyzwisk. Na tem tle wynikła awantura. Chłopiec odszedł bez wody. Po chwili na koczujących uczniach urządzony został napad ze strony chłopów, którzy w liczbie kilkunastu uzbrojeni w laski i kłonicę zaczęli bić wycieczkowców. Kilku uczniów zostało ciężko poturbowanych. Przewieziono ich do szpitala w Warszawie.

I znów w kawiarni „LOUVRE” zmiana repertuaru zdumiewa publiczność.

IRA ARI, — oraz TRIO ASERVART
niezrównani w swych produkcjach. — Rewja
Sketsche — Farsy.

TOREBKI I PARASOLKI poleca najtaniej w wielkim wyborze „NOBLESSE” Jagiellońska 11 a. Tel. 41-69. Uwaga na firmę i Nr. domu.

Uzgodnienie w radzie w sprawie pensji wojskowych

WARSZAWA, 18 maja (Tel. wł.). Rozeszła się tu wiadomość, że w ostatnich rozmowach pomiędzy członkami rządu uzgodniono poglądy co do tego, aby 15-procentowy dodatek dla wojskowych przywrócić na stałe, oraz ustalono nawet już formę prawną tego zarządzenia. Definitywnie sprawa ta ma być załatwiona na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, którego termin jeszcze nie jest ustalony, przypuszczalnie jednak rada odbędzie się jeszcze w tym miesiącu.

Zwycięstwo wyborcze socialistów gdańskich.

GDANSK, 18. 5. (PAT). W niedzielę 17 bm. w trzech powiatach położonych w pobliżu w. m. Gdańska odbyły się wybory komunalne, które ze względu na obowiązującą ordynację wyborczą identyczną z ordynacją do sejmiku dają możliwość zorientowania się w nastrojach ludności gdańskiej przez porównanie ilości głosów oddanych na poszczególne listy z ilością głosów oddanych na te same listy podczas wyborów do sejmiku gdańskiego odbytych w dniu 16 listopada ub. roku. Z ogłoszonego rezultatu wyborów wynika, że tylko dwie partie zdobyły większą ilość głosów niż przy wyborach do sejmiku, mianowicie socjaliści i Hittlerowcy. Pierwsi otrzymali w wszystkich trzech powiatach 19.694 głosów czyli o 3.493 głosów więcej niż w listopadzie roku ub. Hittlerowcy zdobyli 10.978 głosów czyli o 2.855 głosów więcej niż w listopadzie ub. roku. Wszystkie inne partie poniosły mniej lub więcej dotkliwe porażki.

SOCJALISTA ZABITY PRZEZ HITLEROWCÓW.

GDANSK, 18. 5. (PAT). W czasie wczorajszych wyborów doszło pomiędzy Hittlerowcami i socjalistami w miejscowości Mirał do poważnych starć, podczas których jeden socjalista został zabity a dwu ciężko rannych.

MANIFESTACJA O REWIZJE TRAKTATU W TRIANON.

BUDAPESZT, 18. 5. (PAT) Węgierska agencja donosi, że w dniu wczorajszym przy tłumnym udziale wszystkich warstw ludności odbyła się w Budapeszcie wielka manifestacja na rzecz rewizji traktatu w Trianon. W defiladzie na pl. Wolności, która miała miejsce po mecingu i trwała kilka godzin wzięło udział około 200.000 osób.

STARCIA ROBOTNIKÓW Z POLICJĄ W SZWECJI.

SZTOKHOLM, 18. 5. (PAT) W sobotę wieczorem w miejscowości Sunds vale i Soederhan doszło do starć między manifestującymi robotnikami a policją. Aresztowano kilkanaście osób. Zorganizowane w związku z tem w szeregu miejscowości manifestacje socjalistyczne odbyły się w całkowitym spokoju. Jedynie w Sztokholmie doszło do starć pomiędzy komunistami i policją, która rozprędziła manifestantów.

SKONFISKOWANIE 3 SAMOLOTÓW FRANC. W NIEMCZECH.

BERLIN, 18. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem wylądowały przymusowo na lotnisku Scheinfurth trzy francuskie samoloty myśliwskie. Wedle doniesienia dzieńników samoloty francuskie wyposażone mają być w karabiny maszynowe. Lotnicy francuscy, oficerowie zostali zatrzymani przez policję i samochodem odwiezieni do hotelu. Samoloty skonfiskowano i zaplombowano. O incydencie tym niezwłocznie zawiadomiono władze francuskie.

Znowu żmije pod Warszawą.

P. Agnieszka Stówik (Rembertów) została w lesie ukąszona w nogę przez jadowitą żmiję. Ze zsiadłą nogą przewieziono ją do Warszawy.

Dowiedziawszy się o wypadku, mieszkańcy Rembertowa zorganizowali obławę i zabili w lasu trzy niebezpieczne żmije.

31-sza konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Poprzedni numer „Dziennika Ludowego” był skonfiskowany z powodu artykułu pt. 1) Postulaty kolejarzy... od słów... delegacja... do translokacji, 2)

To i owo... od słów... Przed wyborami... do dekretów... i od... gdy obniżono do końca..., zawierającego cechy przebiegów 1) § 300 uk., 2) 300 uk.

Meldunkologia.

Do wszystkich plag egipskich dołączyła się teraz jeszcze jedna, meldunkowa. „Gazeta Warszawska” nazywa najnowszą naukę, jak prowadzić meldunki „meldunkologią”. O tej „meldunkologii” mówił onegdaj na zjeździe rady naczelnej związku zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej, prezes tego związku, p. K. Janikowski, który jest od 40 lat rzadcą we własnym domu, pokazywał na zebraniu ciekawy okaz — pierwszą książkę meldunkową swojego domu z r. 1862 „Instrukcję” meldunkową, wydaną przez oberpolimajstra Warszawy, Piłsudskiego. Instrukcja ta mieściła się w 39 artykułach. Obecne przepisy składają się z 30 artykułów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, 57 artykułów rozporządzenia wykonawczego, 91 artykułów rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i „wyjaśnień”, zawierających w 19 rozdziałach 167 artykułów, czyli ogółem ze 345 artykułów.

Formalnie nowy system meldunkowy oparty jest na wzorach zachodnio-europejskich. W praktyce jednak „rozbudowano” go znakomicie. I tak np., system niemiecki (Niemcy znani są jako drobniawci pedanci), obowiązujący do niedawna w b. zaborze niemieckim, wymagał dla zameldowania 10 osób: 1 kartki, 2 podpisów i 3 pieczęci. Przeprowadzenie tej samej czynności nowym systemem,

maga: 20 kartek, 40 podpisów i 80 pieczęci.

Właściciel lub rzadca domu w praktyce odpowiedzialny jest za wszystkie niedokładności, fałszerstwa, a nawet „nieopatrzności” poszczególnego obywatela i grozi mu kara, jakich nie stosuje się do największych przestępców. I tak, np., kiedy „rozmyślnie zniszczenie dokumentów wojskowych” grozi karą 14 dni aresztu lub 150 zł. grzywny, to właściciel lub rzadca domu, który „chociażby bez zlej woli, ale bez należytego zbadania wydaje poświadczenie”, lub spełni inną czynność meldunkową niewłaściwie, może być ukarany grzywną do zł. 2.000 lub 4 tygodni aresztu, przyczem odwołanie się do sądu, który zresztą rozpatruje takie sprawy w trybie uproszczonym, nie wstrzymuje wykonania kary, czyli właściciel lub rzadca domu może być przez sąd uniewinniony po odsiedzeniu już kary.

Wobec 345 artykułów przepisów i wyjaśnień meldunkowych, trzeba być erudyta „meldunkologii”, żeby się zorientować, co trzeba zachować dla „należytego zbadania” dokumentów i przepisów, żeby się nie narażać na 2.000 zł. kary lub 4 tygodnie „kozy”.

Referent dowodził też przykładami, że wykonanie przepisów nowej ustawy meldunkowej jest niesłychanie kosztowne i niewykonalne.

MICHELIN Nowy typ opon, boki wzmocnione i zabezpieczone

370 poleca WITOLD TRANDA, Lwów, Podlewskiego 2.

W Hiszpanji uspokojenie.

Z Madrytu donosi PAT: W stolicy panuje zupełny spokój. W Sewilli aresztowano kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem ulicę miasta, strzelając z rewolwerów i siejąc panikę.

Z miejscowości Almeroa do jednego z klasztorów zgłosiło się 4 osobników, żądając znacznej sumy pieniędzy i grożąc w razie oporu podłożeniem ognia pod klasztor. Steroryzowane zakonnice wypłaciły napastnikom żadaną sumę.

W Maladze aresztowano kilka osób przenoszących naczynia z naftą i benzyną.

W okolicach położonych na południe od Madrytu, dokonano około 100 aresztowań. Akty teroru miały tam charakter bardzo gwałtowny.

W Canawera miejscowy ksiądz pod-

judzał ludność przeciwko republikanom, którzy w rezultacie musieli uciekać. Należy przypomnieć, że w ostatnich wyborach municypalnych Canawera obrała municypalność, złożoną wyłącznie z monarchistów.

Z Paryża donoszą: Z rozporządzenia rządu hiszpańskiego dwa prywatne pałace króla Alfonsa w San Sebastian i Santander zostały ogłoszone jako własność republiki.

Oba pałace zajęły oddziały straży celnej. Pałac Miramar w San Sebastian, dotychczasowa rezydencja letnia króla Alfonsa będzie przeznaczony na rezydencję letnią przyszłego prezydenta republiki hiszpańskiej.

15 żołnierzy sow. utonęło wskutek zderzenia dwu okrętów.

WARSZAWA, 18 maja (Tel. wł.). Z Rygi donoszą, że niedaleko Nowogrodu zderzyły się na rzece dwa parowce. Skutki zderzenia były katastroficzne. Ciężko uszkodzony statek „Smiejłyj” w okamgnieniu pogrążył się w wodzie.

Z pośród jadących na pokładzie statku żołnierzy 15-tu utonęło. Pozatem zginęło dwu ludzi załogi.

Kapitana zatopionego statku GPU. natychmiast aresztowało.

Zderzenie pociągu pospiesznego z towarowym.

WILNO, 18. 5. (PAT). Przedwczoraj na stacji kolejowej Bezdany wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg nr. 716, który od granicy łotewskiej kursuje jako osobowy, a z Wilna do Warszawy jako pospieszny, najechał na stacji tej, położonej niedaleko Wilna na stojący tam pociąg towarowy.

Pociąg towarowy jechał bardzo wolno i dzięki temu katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Uszkodzony został parowóz pociągu nr. 716, kilka zaś wagonów wykołowało się. Z podróżnych nikt nie ucierpiał, z pośród funkcjonariuszów kolejowych są lżej ranni czterej z drżyny parowozowej oraz 1 funkcjonariusz pocztowy.

Na miejsce katastrofy wyjechał pociąg ratunkowy z lekarzem i drużyną ratowniczą, która zajęła się natychmiast oczyszczeniem toru.

Sprawy partyjne.

DALSZY CIĄG ZGROMADZENIA PARTYJNEGO odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 maja, o godz. 7 wiecz., w lokalu O. K. R. P. P. S., ul. Rutowskiego 1. 23, II p. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Ważne dla Panów!

PREZERWATYWA CZESKA

czysto jedwabna, najtrwalsza, najpewniejsza ze wszystkich, szczyt doskonałości doby obecnej. Tysiące uznań.

Jedynie tylko w Drogerji

M. BLEICH
Lwów, ul. Łyczakowska 15. — tel. 87-96

To i owo.

Briand jest dziś na ustach wszystkich a pisma francuskie zapelniają swe szpalty wspomnieniami z życia i działalności tego wielkiego męża stanu.

Briand był kiedyś w szeregach socjalistycznych i znał oczywiście wielu wybitnych socjalistów, oraz przywódców ruchu robotniczego.

Pewnego razu — opowiada pewien dziennikarz francuski — Briand i Vanderwede prezes drugiej międzynarodówki, spotkali się w Locarno.

Zwrócono uwagę Briandowi na ten zbieg okoliczności. A Briand zacytował w odpowiedzi następujące wydarzenie (według Cri de Paris).

Za prezydentury Millerand'a, przyjmowałem oficjalnie jako prezes rady ministrów marsz. Piłsudskiego. Powitanie odbyło się na dworcu. Gdyśmy jechali zdawało mi się, że słyszę ciche zapytanie marszałka: „Czy to ty?”. Odpowiedziałem szepem: „Tak to ja”.

Wieczorem odbyło się przyjęcie w pałacu Elizejskim, toasty, przemowy. Marszałek zbliżył się do mnie i pytał, wskazując Millerand'a: „Powiedz-no czy to ten sam?”. Szepnąłem w odpowiedzi: „Tak, ten sam”.

— Coż chcecie zakomunikować Briand, znamy się przecież oddawna: Piłsudski reprezentował Polskę na kongresie socjalistycznym w r. 1904. Millerand i ja reprezentowaliśmy Francję.

Czytam w pismach, że pewien robotnik w Tokio, dwa tygodnie przedśledził na szczyście komina, pragnąc w ten sposób wyrazić sympatię dla strejkujących w tejże fabryce. Robotnik ten kaszał się uwiązając w koszu na szczyście komina i przebył tam dwa tygodnie nie przyjmując żadnych pokarmów.

Dopiero po dwóch tygodniach opuszczono go na ziemię przyczem okazało się, że pomimo wielkiego osłabienia był zupełnie przytomny.

Czy jednak nie szkoda było tej wielkiej ofiary robotnika? Co przez to osiągnął? Nic.

A byłby dużo więcej osiągnął, gdyby zamiast siebie był uwiązał w koszu na szczyście komina — powiedzmy — właściciela albo dyrektora fabryki gdzie zastrejkowali robotnicy...

Wstrząsająca zbrodnia.

W Juszkowicach koło Bóbrki, wczoraj wieczór tamtejszy parobek 19-letni, Michał Mijkiewicz podczas kłótni zamordował swą siostrę swego Senia Hermana i ciężko zranił siostrę swą, Marję. Powodem morderstwa był spór na tle majątkowym. Po dokonaniu morderstwa Mijkiewicz udał się do sąsiedniej wsi Horodyszowa. Tam w nocy włamał się do mieszkanka Emanuela Tomaszewskiego i strzałem z rewolweru zastrzelił wychowaną T., Annę Sanok, liczącą 15 lat, oraz zranił ciężko strzałem z rewolweru gospodarza.

Powodem tych zbrodni była zawiedziono miłość. Na krzyk domowników szaleńiec zaczął uciekać w kierunku Chodorowa. Gdy widział że nie ujdzie pogoni Mijkiewicz zatrzymał się obok budki kolejowej nr. 51 i strzałem w głowę pozabawił się życia.

Poczwórna ta zbrodnia, jakoteż samobójstwo szaleńca wywołały wstrząsające wrażenie w powiecie bobreckim.

Kronika telegraficzna.

KOWNO. W pożarze gmachu opery państwowej, w czasie akcji gaszenia pożaru 40 osób utraciło przytomność z powodu gęstego dymu. 23 zaś odniosło lżejsze lub cięższe rany. Straty wynoszą około 1 miliona litów.

PRAGA. Wczoraj w czasie wycieczki kilku osób w okolicy Pragi jeden z uczestników wycieczki zaczął fotografować resztę towarzystwa. W tej samej chwili ze zbliżającej się chmury gradowej padł piorun, zabijając na miejscu fotografującego a raniąc dwie towarzyszące mu osoby.

CHARBIN. W Domu Polskim odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej w Chinach i na Dalekim Wschodzie wystawy prób i wzorów przemysłu polskiego. Publiczność chińska tłumnie zwiedza eksponaty polskie.

WASZYNGTON. Statystyka departamentu handlu wykazała, że w roku ubiegłym w 81 największych miastach Stanów Zjednoczonych zabitych zostało w wypadkach samochodowych 9.000 osób.

NOWY YORK. Prezes amerykańskiej federacji pracy Williams Green, ogłosił komunikat w którym ostrzega wszystkich pracodawców, że amerykańska federacja pracy wszystkimi siłami opierać się będzie wszelkim planom obniżenia płac robotniczych w obecnym okresie depresji gospodarczej. Zdaniem Williamsa, opóźnianie się powrotu do normalnych stosunków gospodarczych jest jedynie brakiem siły zakupnej mas robotniczych.

Spółdzielczość - a kredyt.

Ruch spółdzielczy spożywców w Polsce, zcentralizowany w Związku „Społem” w Warszawie, wszczął szeroką akcję publiczną o usunięcie sprzedaży na kredyt. Z cyklu artykułów ogłoszonych w tej aktualnej kwestii zamieszczamy jeden, jako nader trafne ujęcie sprawy. — Przedruk dozwolony za podaniem źródła.

Rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce dalekim jest jeszcze od imponujących rozmiarów, do jakich doszedł w Anglii, czy w Niemczech, w Finlandji, czy w Belgji. Tem niemniej krzywa jego wzrostu w ciągu ostatniego dwudziestopięcioletnia jest jednym z najbardziej bezspornych i pocieszających dowodów żywotności ducha narodu, walczącego dziś o swoją niezawisłość gospodarczą, tak, jak podczas niewoli walczył o wolność. Jednak w ostatnich czasach w spółdzielczości polskiej — nietylko zresztą polskiej — zachodzą się mnożące objawy, budzące pewien niepokój, objawy co najmniej nieprawidłowe i niepożądane.

Nie chodzi o zmniejszające się obroty, o stosunkowo mniejszy wzrost członków, o niższe zyski. Spółdzielczość jest przede wszystkim zjawiskiem gospodarczym i narodziła się z wszelkimi innymi formami życia gospodarczego musi podlegać niszczącemu wpływowi światowego kryzysu. Można by tu sobie odrazu powiedzieć na pociechę, że podlega im w stopniu mniej znaczącym, że z wielu walk i trudności wychodzi, jak dotychczas z mniejszym niż inne formy, uszczerbkiem. Natomiast niedomaganiem wewnętrznym, zarówno ideowym, jak organizacyjnym jest wzrastające stale obciążenie zarówno spółdzielni, jak członków. Zjawisko to zaczyna być niepokojącym.

Zło staje się tak powszechnem, że ostatni międzynarodowy kongres spółdzielczy hasło walki z kredytem wysunął na pierwszy plan. Oczywiście, chodziło nie o wyłączenie o spółdzielczość spożywców, inne bowiem formy ruchu są specjalnie powołane niekiedy do dostarczenia swoim członkom długoterminowego kredytu. Chodziło o kredyt konsumpcyjny.

Chcąc zrozumieć zaniepokojenie kongresu, wystarczy popatrzeć na cyfry. Jeżeli chodzi o nasze polskie stosunki, zadłużenie członków w spółdzielniach spożywców, należących do Związku „Społem” wzrosło od 1926 do 1928 roku o 125 proc., podczas kiedy obroty w tym samym czasie wzrosły tylko o 45 proc. W stosunku do r. 1929 obroty wzrosły w 1930 r. o 7 i pół proc., a zadłużenie przeszło o 18 proc.

Stosunkowo mniejszą stratą, jaka sprowadza nadużywanie, czy nawet używanie kredytu w spółdzielni spożywców, jest strata członka: mniejszą dlatego, że dotyczy tylko jednej osoby. Tem niemniej ta strata jest nieuchronna. Nawet członek, używający bardzo umiarkowanie kredytu musi za niego płacić w postaci podwyżek cen dla oproczentowania kapitału, który ze swej strony musi pożyczać spółdziel-

nia. Co gorsza, płacą powtórnie w postaci osłabienia spółdzielni. Jej siła, jej oryginalną wartością jest poprzestawianie na swoich zasobach, wylamanie się z orbity wielkiego kredytowo - kapitalistycznego systemu. Wszystko to kończy się z chwilą wzrastającego stale zadłużania się, które jest niczym innym, jak właśnie wpłatą się w tryby tego systemu, jaki się chciało podważyć i zastąpić.

Równocześnie traci spółdzielnia swój wpływ, swoje możliwości wychowawcze, a przecież jest ona nie tylko zjawiskiem gospodarczym, ale szkołą wychowania społecznego. Wartość spółdzielni, która jest zogniskowaniem wysiłków indywidualnych, spada, ale w ten sposób kredyt w spółdzielni jest kijem o dwóch końcach, z których obydwa biją członka.

Wiele jest przyczyn, które na powstanie tej „kredytowej choroby” działają: kryzys, bezrobocie, niedza, echa kapitalizmów wojennych i powojennych. Jakkolwiek one byłyby silne, nie należy tracić z pamięci, że spółdzielczość spożywców, która jest dorobkiem całego narodu, nie jest powołana do finansowania całokształtu życia swoich członków we wszystkich jego szczeblach i nieszczęśliwych wypadkach. Do istotnej i skutecznej pomocy dla dotkniętych bezrobociem muszą stanać przede wszystkim: państwo, gmina, związki zawodowe i specjalnie utworzone formy spółdzielczości kredytowej. Inaczej wszystko się zawali.

Istotną zresztą przyczyną zła jest tu nie tylko niedza, ale i sławetny system sprzedaży na raty. Jest on stary jak świat, ale w okresie powojennym dochodzi do szaleństwa. Do najwyższego rozkwitu doszedł oczywiście w Ameryce. Dość powiedzieć, że w samym tylko handlu samochodami istnieje 1.700 towarzystw, ułatwiających fabrykantom i kupcom sprzedaż na raty. Poza tym istnieje już spora gromadka „uczonych”, uzasadniających w wielotomowych dziełach potrzebę i pożytek wszechstronny tego systemu. Spożywczy, czytającemu takie dzieło, będzie łatwiej zapomnieć, że w kraju najtańszego pieniądza, zorganizowanie dla niego kredytu kosztuje go 26—40 proc. wyższej ceny kupna, w niektórych działach przeszło 80 proc. Oczywiście źródłem tego całego systemu jest poprostu nadprodukcja towarów, dla których za wszelką cenę szuka się nabywców.

Mimo wszystkie początkowe zachwyty nawet świat czysto kapitalistyczny zaczyna czuć pewien niesmak z powodu tych imprez. Tem większy czas, żeby w interesie własnym, swoich członków i kraju spółdzielczość wypowiedziała życiu na kredyt ostrą walkę.

T-1.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma **R. DRZĄŁA**, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

OSTATNIE 2 DNI SPRZEDAŻY

LOSÓW 1-ej KLASY

23-ej Państwowej Loterii Klasowej

w największej i najszcześniejszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA”, L W Ó W, Sykstuska 6.

Główna wygrana 1.000.000 Złotych.

23 Premje! Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie już 19. i 21. maja br.!

Główna PREMJA ostatniej loterii

w kwocie Zł. 300.000.—

padła i tym razem na zakupiony u nas los Nr. 137220.

CENY LOSÓW bardzo niskie:

407

Czwartka Zł. 10.— Połowka Zł. 20.— Cały Zł. 40.—

Spiesz z zamówieniem, by nie wymknęła Ci się okazja osiągnięcia głównej wygranej!

Radio spieszy ludziom na ratunek.

Inżynier P. w Kopenhadze jest w posiadaniu krótkofalowej stacji nadawczej o sile 50 watów, którą sam sobie zbudował. W wolnych chwilach przeważnie nocą, zasiadał do aparatu i szukał łączności z krótkofalowcami w innych częściach świata.

Pewnej nocy inżynier P. usłyszał w słuchawkach sygnał: „CQ... CQ...” (to znaczy do wszystkich!) tutaj krótkofalowa stacja radiomatorska IXV... CQ. CQ. SOS. CQ. CQ...

Inżynier P. natychmiast posłał swój sygnał wywoławczy w eter. Z otrzymanych znaków wywnioskował, że to jakiś radioamator wiosk wzywa pomocy. Inżynier natychmiast swój aparat dokładnie na fale swego kolegi włoskiego.

Odpowiedź nadeszła: — Halo! Tutaj radiostacja IXV... Italia we wsi położonej o godzinę drogi na wschód od Rzymu... wybuchł groźny pożar... telefon przerwany... niepodobna połączyć się z Rzymem. Rzym nie odpowiada... blagamy o ratunek!

Inżynier przypomniał sobie, że w spisie kolegów krótkofalowców ma jakiegoś partnera w Rzymie. Nastawił więc swój aparat na tego fale i zaczął go wzywać w zwykły sposób. Po chwili usłyszał odpowiedź: — Tu Rzym, radiomatorska NJ. Kto mnie woła? Halo! Tu OZ. Kopenhaga! Otrzymałem dopiero co wiadomość przez radio: Wios M. koło Rzymu stoi w płomieniach. Proszę coś zrobić natychmiast aby wysłano straż ogniową na ratunek. Rzymski krótkofalowiec zawiadomił pogotowie strażi ogniowej. Straż wyjechała niezwłocznie. Połowa wioski była uratowana. A stało się to dzięki

interwencji radia w Kopenhadze, oddalonego o 1500 km. od miejscowości, w której pożar miał miejsce.

O innym wypadku za pośrednictwem radia, życia ludzkiego, donoszą z Wiednia:

Do pewnej apteki w Wiedniu przyszła jakaś pani i zamówiła lekarstwo według recepty lekarza dla chorego męża.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności wydano jej zamiast przepisanej teobrominy, morfiny. Dopiero w chwili późniejszej, gdy owa pani wyszła z lekarstwem z apteki, spostrzeżono pomyłkę. Na receptę figurowało nazwisko chorego, ale nie było adresu. Właściciel apteki wpadł jednak na pomysł aby niezwłocznie pojechać do radiostacji „Rawagu” na Joahnnesgasse i przez radio zawiadomić i ostrzec osoby zainteresowane o pomyłce, jaka nastąpiła przed chwilą przy wydaniu lekarstwa.

Odpowiedni komunikat został natychmiast wygłoszony przez speakera radiostacji — z najlepszym wynikiem.

W godzinę potem ta sama pani przybyła aby podziękować za ostrzeżenie, nadane przez radio i wymienić lekarstwo na właściwe.

SZKŁO, PORCELANE, KRYSTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

KAWA 148 RIEDLA

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANE, oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN — Lwów, Pasaż Mikolascha. 121

„JAK TO NA WOJENCIE ŁADNIE”.

Wojna chemiczna przestała już dzisiaj być fantazją przyszłości. Jest czemś więcej. Jest wypróbowanym sposobem walki. Powijaki swego dzieciństwa ma daleko za sobą. Jej obiektem doświadczalnym było tanie mięso armatnie ostatniej wojny.

Kiedy na froncie niemiecko - francuskim zastosowano pod Ypres w kwietniu 1915 roku, po raz pierwszy w historii wojen, gazy trujące, po pięciominutowym ataku pozostało na miejscu pięć tysięcy trupów i kilkanaście tysięcy zatrutych — rannych. Pierwszy ten atak gazowy przypuszczono chlorem, który powoduje uduszenie przez podrażnienie płuc.

Jeden z oczołonych świadków w ten sposób opisuje swoje wrażenia: „Kiedy ogarnęła nas fala dławiącej śmierci, doznaliśmy nagłego uczucia gwałtownej duszności. W płucach brakło powietrza. Chwytałyśmy je w siebie łapczywie, jak ryba pozbawiona wody. Nie pomagało nic. Przeciwnie, coraz większy ciężar kładł się nam na ugniatające piersi. Nie wiedzieliśmy, że lykamy śmierć. Dopiero, kiedy słabsi zaczęli padać na ziemię, żeby po kilkunastominutowej mroźnej krew w żylach agonji skonać, zrozumieliśmy, że tej śmierci na imię: Gaz! Twarze tych ludzi

były straszne. Zupełnie czarne. Skóra zielona. Z otwartych, trupich ust płynęła jakaś pienista, żółtawa, ciecz”.

Mimo tak wielkiego sukcesu, chlor został wkrótce uznany przez specjalistów za środek za słaby i już w grudniu 1915 r. zastosowano fosgen, mający siłę duszącą dziesięć razy większą od chloru. Z kolei ukazała się chloropikryna, gaz wywołujący początkowo niewinne łzy, które po pewnym czasie przechodzą w silny kaszel i gwałtowne wymioty.

Najokropniejszą jednak gazem wojny ostatniej i prawdopodobnie wiernym towarzyszem wojny przyszłej, był i będzie: Iperyt. Żołnierze go nazwali „rosą śmierci”. Bo tak jak rosa spada niespostrzeżenie na ziemię, tak i Iperyt bezwonnym, niedostrzegalnym, w pierwszych kilku godzinach nie wyrządzający nikomu żadnej krzywdy, spada na ludzkie twarze, ręce, ubrania, żeby się po jakimś czasie wgrzyźć w żywe ciało czarnym oparzeniem, które powoduje głębokie, nie gojące się wrzody i rany. Położenie ludzi, zagrożonych tym gazem, jest okropne. Nie można jeść, pić, spać czy chociażby tylko usiąść, żeby się nie naraziło na oparzenie i owrzodzenie.

Podobne skutki wywołuje Luizyt. Jest

jeszcze dużo innych gazów. Cała falanga gazów pozornie nawet śmiesznych, powodujących łzy, kaszel, czy nawet tylko kichanie. Kończą się jednak tragicznym oślepieniem lub krwotokami i śmiercią.

Wszystkie wymienione gazy są znane, bo były stosowane podczas wojny światowej. Jakże wynalazki, jakie „szlagiery” ukrywane są za siedmioma pieczęciami sztabów generalnych, jakie gazy stosowane będą podczas Wojny Przyszłości, tego nie wiemy.

Wiemy tylko tyle, że będą jeszcze gorsze i niebezpieczniejsze i że ludność będzie wobec nich prawie zupełnie bezbronna.

Ostatnie manewry angielskiej floty powietrznej nad Londynem i francuskiej nad Tulonem, których założeniem był powietrzny atak gazowy na te miasta, wykazały, że przy użyciu wszelkich środków obrony, jak artylerji przeciwlotniczej, własnych samolotów bojowych, reflektorów itp., uniemożliwienie nieprzyjacielowi zagazowania obranego przez niego punktu jest wykluczone. Pozostaje więc tylko obrona przed zatruciem. Czy da się ona jednak przeprowadzić i zorganizować? Teoretycznie tak. Teoretycznie można uzbudzić w maski gazowej milionową ludność całego państwa. Można wytresować te miliony w ten sposób, żeby nałożenie masek nastąpiło po 7 sekundach od chwili sygnalizowania ataku gazowego. Można wybudować schrony. Wyposażyć wszyst-

kich w ubrania przeciwiwperytowe. W teorii wszystko da się zrobić.

Ale wszystko to tylko teoria! W praktyce masowa ochrona ludności przed zatruciem nigdzie nie będzie urzeczywistniona. Maska gazowa — gdyby nawet przypuścić, że będą ją mieli wszyscy — zabezpiecza tylko przed temi gazami, których skład chemiczny odpowiada chemicznym właściwościom produktu filtracyjnego znajdującego się w pochłaniaczu. — Który mistrz nauczyciela oszalała ze strachu ludność stolic, czy centrów przemysłowych orientować się w składzie chemicznym gazu i dobierać w takiej chwili odpowiednie pochłaniacze?... Który z nich stworzy środki obrony podczas wojny bakteriologicznej?

Wszystkie te okropności przygotowywane są w imię ludzkości i humanitaryzmu. Dwaj lekarze amerykańscy Vedder i Walton, autorzy dzieła „Wojna chemiczna na lądzie i morzu” powiadają: „Przeświadczenie, że wojna gazowa jest barbarzyńska i niehumanitarna, jest uprzedzeniem. Jest ona bardziej ludzka niż każdy inny sposób walki. Fakt, że dobry gaz zabija szybko i bez cierpienia, wyklucza wszelki logiczny sprzeciw co do użycia gazów. Będziemy ich więc używać wbrew wszelkim uprzedzeniom!”

Więc precz z „uprzedzeniami”! Możemy spać spokojnie! Są jeszcze na szczęście ludzie, którzy dbają o to, żebyśmy mieli lekki skon.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEĆ WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniczych, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonują po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie STANISŁAW KURZ, były uczeń zagranicznych szkół zawodowych LWÓW BATOREGO 12-14. 347.

INSTALACJE elektryczne wykonuje szybko i tanio na dogodnych warunkach, firma „ELEKTRON“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 1 i ul. Zielona 2. Telefon Nr. 28-75. Na składzie: lampy, żarówki, motory, reflektory sceniczne i dancingowe, które też na życzenie wypożyczamy. 159

ZEGARKI

1.200 ZEGARKÓW szwajcarskich „OMEGA“ „LONGIN“ „DOXA“ sprzedaje poniżej cen fabrycznych DĄBROWSKI i ROZWARZEWSKI, Lwów, Akademicka 2. Naprawy uskutecznia się precyzyjnie i tanio. 396

RADJO

RADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe najtaniej dostaniesz we firmie M. PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brünner, Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz hurtowny skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznia szybko i tanio. 199

TEKSTYLIA I GALANTERJA

1 ŻŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucać śmieci, tańki starą nieużyteczną odzież, bieleń i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: gdyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Polecenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm, lekko zszywa i zwiija w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

TRENCHCOATS płócienne damskie, męskie, dziecięce, ubrania sportowe letnie dla turystów, letników, kombinizony do motocykli z patentowanymi spinaczami piaszcze kłotowe, damskie, męskie i szkolne, najtaniej w Wytwórni „PALLIUM“ Ormiańska 3 — Tel. 54-24. 213

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki magazyn Nowości“ Halicka 15 tel. 86-59, poleca markizety szwajcarskie, jedwabie do prania, muslini krepony itp. materiały po najniższych cenach Dla reklamy perkale i kretony 1 zł za 1 m., Twedy wełniane 1 m. 4 zł. 424

BANDAŻYŚCI

ZYMUNT KUZNIEWICZ bandażyści, ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

Wolne i poszukiwane posady

UCZCIWY i pracowity mężczyzna prosi o jakikolwiek pracę posadę dozorcę lub t. p. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dz. Lud.“ pod „Pracowity“.

MŁODY ślusarz maszynowy z ukończonym kursem elektrotechnicznym poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego“ pod „Praca“.

AKADEMICY dwaj, obejmą posady kelnerów na cały sezon w jednym z lokali od 25. czerwca. Listy pod „Akademicy“ do Administracji.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESIA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

OSUWIE

W EPOCE SPECJALIZACJI kupuje każdy chętnie tylko w sklepach specjalnych dlatego też kupujcie obuwie dziecięce tylko w **Pierwszym Specjalnym Magazynie Obuwia dla Dzieci i Młodzieży** p. i. **Al-Sa-De** we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 1. 19.

KUPNO I SPRZEDAŻ

BACZNOŚĆ! Uwaga! Parcele w pięknie położonej okolicy Lwowa (Bogdanówka) oraz domy mieszkalne murowane wedle życzenia na dogodnych warunkach do sprzedania na raty i za gotówkę. Wiadomość: sklep żelazny **FAUST**, Lwów, ul. Błonna 6. 443

KRAJOWY WYRÓB STOR do okien wszelkiego systemu od 9 zł. poleca **ANNA LIPiNSKA**, Lwów, ul. Grodzka 2. 310

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZEDNA WYTWÓRNA PARASOLI „SIKO“** **SICHER I KORKES**, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

UWAGA AMATORZY FOTOGRAFII! Najtaniej można nabyć wszelkie przybory fotograficzne u firmy: **H. RISMAL**, Lwów, Kopernika 17. I p. — Dlatego najtaniej, bo na 1-szem piętrze. 126

SKLEP znany we Lwowie, z towarami lub bez w śródmieściu sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Michalska Lwów ul. Dominikańska 4. 408

WYTWÓRNA FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych **R. HAFKA**, ul. Kopernika 17. I p., tel. 46-56 poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. **UWAGA.** Ogłanianie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana **wytwórnia** przy ul. **WRONOWSKICH 4**. Tel. 59-58. Do nabycia również w firmie **M. ORLOS**, pl. Kapitałny 3 po cenach fabrycznych. 184

RÓŻNE

MASAZYSTKA egzaminowana wykonuje wszelkie masaż lecznicze, chodzi po domach i przyjmuje u siebie, jakoteż wykonuje manicure po 50 gr. Lwów, ul. Szymona 2. I. p. ganek, drzwi nr 7 (Beczna Batorego). 434

NOWO OTWORZONY SKŁAD materiałów lakierowniczych oraz kosmetycznych **H. FASTLICH**, Lwów, Lyczakowska 55. Tel. 46-77 — poleca się Sz. P. T. Publiczności. Posiada na składzie wszelkie artykuły kosmetyczne po bajecznie niskich cenach. 367

ZA 2 ŻŁ. oddawia i przerabia kapełuszki męskie i damskie na najnowsze fasony **J. SCHAPIRA**, Rynek 17, Tel. 15-47. 322

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Goldfarb Leon, wydaną przez P. K. U. Lwów powiat. 1-9

HURT DETAIL

Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

== Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65 ==

Doroczne

Walne Zgromadzenie

Ludowego Spółdzielcz. Tow. Wydawniczego we Lwowie

odbędzie się we środę, dnia 20 maja 1931, o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II p. z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej oraz przedłożenia bilansu za rok 1930;
- 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na przyjęcie bilansu;
- 4) Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej;
- 5) Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 7-mej wiecz. drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków, a uchwały na niem powzięte mają moc obowiązującą.

RADA NADZORCZA.

Wykaz uczestników konkursu sportowo-rozrywkowego „Dziennika Ludowego“.

1. Kostecki Karol, Kałusz; 2. Wiśniowski Marjan, Kałusz; 3. Horyn Władysław Drohobycz; 4. Pieszczek Kazimierz, Lwów; 5. Hartig Izak Boryslaw; 6. Górski Tadeusz, Stanisławów; 7. Iwanicka Stefania, Drohobycz; 8. Koczoń Janina Drohobycz; 9. Maksymiak Michał, Drohobycz; 10. Braum Władysław, Drohobycz; 11. Harz Jerzy Stanisławów; 12. Niecko Piotr, Drohobycz; 13. Maciurak Józef, Drohobycz; 14. Gargas Zbigniew, Jarosław; 15. Hołodj Teodor Drohobycz; 16. Prosiwiecki Kazimierz, Stanisławów; 17. Szutyk Grzegorz, Lwów; 18. Szyrka Dymitr, Jarosław; 19. Stajewski Józef, Zagórz; 20. Anchoch Antoni Drohobycz; 21. Groński Bolesław, Drohobycz; 22. Rippel Józef, Strzyż; 23. Walichiewicz Michał, Lwów; 24. Gołabek Helena, Lwów; 25. Siuta Andrzej, Drohobycz; 26. Baran Józef, Boryslaw; 27. Guszyk Marja Lwów; 28. Groff Michał, Lwów; 30. Arak Henryk, Lwów; 31. Lisicki Bolesław, Lwów; 32. Ratajski Michał, Lwów; 33. Szczesna Helena, Lwów; 34. Łobzowski Wacław, Boryslaw; 35. Kalitynski Franciszek, Dolina; 36. Rewera Jan, Drohobycz; 37. Lachowicz Bolesław, Drohobycz; 38. Szeremeta Michał, Drohobycz; 39. Romankiewicz Paweł Drohobycz; 40. Schneider Michał, Stanisławów; 41. Górski Marjan Stanisławów; 42. Mowczko Ludwik, Tarnopol; 43. Czernecki Józef, Lwów; 44. Kucki Wiesław, Lwów; 45. Stec Kazimierz, Lwów; 46. Lewjeki Artur Lwów; 47. Neustein Kazimierz, Lwów; 48. Kozak Józef, Lwów; 49. Szpyt Roman, Lwów; 50. Andrusz Teodor, Lwów; 51. Malinka Stanisław, Lwów; 52. Trukwaler Franciszek, Tustanowice; 53. Szuba Jakób, Drohobycz; 54. Dynia Anna, Lwów; 55. Metzowna Julia, Lwów; 56. Tynyszak Jan Drohobycz; 57. Kłis Stanisław, Stanisławów; 58. Bara Władysław Kałusz; 59. Mazur Franciszek, Tustanowice; 60. Sowa Roman, Stanisławów; 61. Bandra Michał Wygoda; 62. Węgrzynowska Sabina, Boryslaw; 63. Albert Sotz, Lwów; 64. Tyburo Stanisław, Lwów; 65. Tożeczka Stanisław, Kałusz; 66. Jajęńska Wojciech, Drohobycz; 67. Halatnik Marcin, Lwów; 68. Wolf Jan, Drohobycz; 69. Pebeł Józef, Drohobycz; 70. Ogonowski Tadeusz, Drohobycz; 71. Lapat Józef, Drohobycz; 72. Knot Józef, Stanisławów; 73. Matias Franciszek, Bitków; 74. Mauer Paweł, Drohobycz; 75. Możewska Eugenia, Chodorów; 76. Zborek Władysław, Bitków; 77. Laszczyk Marja Jarosław, 78. Jasiński Władysław, Drohobycz; 79. Holowenko Dymtro Chodorów; 80. Klesk Franciszek, Drohobycz; 81. Dejnica Zofia Stanisławów; 82. Głowski Zygmunt Drohobycz; 83. Berezowski Wiktor, Bitków; 84. Werchowski M. Lwów; 85. Milewski Włodzimierz Boryslaw; 86. Pacel Antoni Tustanowice; 87. Czajka Michał, Boryslaw; 88. Wojnowski Władysław, Boryslaw; 89. Bazyli Maksymowicz, Drohobycz; 90. Jarzynowski Bolesław, Stanisławów; 91. Tiker Fryderyka Lwów; 92. Oleśniak Teofil, Boryslaw; 93. Turek Józef, Boryslaw; 94. Androchowicz Tadeusz, Stanisławów; 95. Beck Ferdinand, Drohobycz; 96. Goldnowa Anna Lwów; 97. Pafara Adam, Lwów; 98. Szoldra Feliks, Lwów; 99. Milnicka Zofia, Lwów; 100. Nowakowa Marja, Lwów; 101. Rosen Otto Lwów; 102. Kozaczek Paweł, Lwów; 103. Borowicz Kazimierz, Lwów; 104. Raczkiewicz Franciszek, Lwów; 105. Pudelek Jan Lwów; 106. Ditrich Franciszek, Lwów; 107. Romańczuk Jan, Lwów; 108. Owad Mirosław, Lwów; 109. Efinowicz Józef, Lwów; 110. Banjak Stanisław, Lwów; 111. Cieślewicz Tadeusz, Lwów; 112. Driks Salomon, Lwów; 113. Grenik Kazimierz, Lwów; 114. Storożuk Roman, Lwów; 115. Melnychuk Jan Lwów; 116. Segal Paulina, Lwów; 117. Ziemborski Lucjan Lwów; 118. Marków Jan, Lwów; 119. Puchala Władysław, Lwów; 120. Pohorecki Stanisław, Lwów; 121. Czajka Antoni Lwów; 122. Chrzan Henryk, Lwów; 123. Fuksa Marjan Lwów; 124. Rak Emiljan, Lwów; 125. Stefaniak Michał, Lwów; 126. Cyłupa Mieczysław, Lwów; 127. Fajarewicz Kornel, Lwów; 128. Łukasiewicz Irena, Lwów; 129. Garlicki Jan, Lwów; 130. Orlański Jan, Lwów; 131. Tarnawski Marjan Lwów; 132. Filipowska Zdzisława Lwów; 133. Tyrcha Zbigniew, Lwów; 134. Cyrański Alojzy, Lwów; 135. Doroba Michał, Lwów; 136. Pundyk Piotr, Lwów; 137. Kozaczek Helena, Lwów; 138. Czachowicz Weronika Lwów; 139. Muzykiewicz Antoni, Strzyż; 140. Czurylik Piotr, Lwów; 141. Mucowski Leonard 142. Beczko Helena, Lwów; 143. Słobodian Kazimierz, Lwów; 144. Gruberówna Mania, Lwów; 145. Maniowski Edward, Lwów; 146. Jasiński Władysław, Lwów; 147. Trojanowski Mikołaj, Lwów; 148. Konciewicz Jan, Lwów; 149. Więcek Marjan, Lwów; 150. Franciszyn Gerwazy, Boryslaw.

Rozwój Robotniczego Klubu Sportowego

Z klubów wszechstronnie rozwiniętych i posiadających po kilka sekcji czynnych z poszczególnych gałęzi sportu na terenie Lwowa, bezsprzecznie pierwsze miejsce zajmuje Robotniczy Klub Sportowy, który dbając o rozwój fizyczny, wśród młodzieży robotniczej, stale poddaje naprzód, organizując coraz to nowe sekcje — a tem samem ilość członków klubu stale wzrasta.

Obecnie w roku jubileuszowym (w tym roku przypada jubileusz 10-letnia istnienia klubu), klub posiada 9 czynnych sekcji t. j. Piłki nożnej, lekko-atletyczną, kolarską, bokserską, ciężko-atletyczną, ping-pongową, szachową, pań oraz dziecięcą. W stadium organizacyjnym natomiast znajdują się sekcje gier sportowych oraz pływacka.

Wszystkie powyższe sekcje są czynne, wykazują dużą działalność, i mogą się też poszczycić nie złyimi wynikami, odnosząc nie jedno zwycięstwo w zawodach z innymi klubami.

Sekcja piłki nożnej bierze udział w mistrzostwach okręgu w kl. B. gdzie należy do najsilniejszych zespołów. Podporą sekcji lekko-atletycznej są biegacze długodystansowi, których nazwiska często spotykamy wśród najlepszych zawodników Lwowa, niestety brak bliźni na boisku klubów robotniczych, jest wielką przeszkodą w intensywniejszym rozwoju sekcji nie tylko w RKS-ie ale także i w innych klubach robotniczych. Sekcja kolarska należy na terenie Lwowa do najliczniejszych, posiada ona też oprócz bardzo dobrego i liczego narybku także i dobrych zawodników, którzy kolarstwo uprawiają od kilku lat, jak Drecher Jarekiewicz Fedoryc i inni.

W tym roku przypadł w udziale sekcji kolarskiej zaszczyt zorganizowania Robotn. Mistrzostw Polski, w jeździe na szosie, które odbędą się w mies. sierpniu następnie sekcja organizuje wycieczkę kolarską do Wiednia na Olimpiadę Robotniczą w skład której wejdzie przypuszczalnie około 20-ko kolarzy z RKS-u.

Sekcja ciężko-atletyczna po półrocznej bezczynności z powodu braku materiału treningowego obecnie nadal prowadzi ćwiczenia, przygotowując się do zawodów eliminacyjnych przed wyjazdem na Olimpiadę. Sekcja ping-pongowa, zachowała się czynne głównie w okresie zimowym, kiedy to wykazują dużą działalność, organizując cały szereg międzyklubowych zawodów, jak też mistrzostwa klubu w których bierze udział kilkudziesięciu członków, a czołowym w ping-pongu wśród katolików we Lwowie jest T. Szeller, członek RKS-u. Sekcja bokserska, została zorganizowana z wiosną b. r. i obecnie przygotowuje się do drużynowych mistrzostw Lwowa. Sekcja kobieca również powstała na wiosnę b. r. i dotychczas członkinie jej brały udział w kilku biegach na przełaj z pośród klubów startując najliczniej. Obecnie przygotowuje się sekcja do kobiecych mistrzostw haseń, koszykówki i siatkówki a także i do zawodów lekko-atletycznych.

Ma RKS. jeszcze jedną sekcję b. czynną a to świeżo zorganizowaną pierwszą na terenie Lwowa wśród klubów sportowych akcję dziecięcą, do której są przyjmowani chłopcy od 12 do 16 lat, a którzy trzy razy w tygodniu w godz. popołudniowych bawią się i ćwiczą w myśl programu specjalnie dla nich opracowanego przez instruktora W. F.

TRENINGI SEKCJI BOKSERSKIEJ RKS, odbywają się obecnie w sali Stow. Drobnych Kupców, plac Gutuchowskich 1, gmach nr. Skarbka oficyny II. piętro. W dniach poniedziałki środy i piątki od godz. 19 — 21. Treningi prowadzi instruktor ośrodka Wl. Boski.

ZAWODNICY PIĘCIU PANSTW zgłosili swój udział w Międzynarodowym Wyścigu okrężnym na ulicach miasta Lwowa.

W międzynarodowym Wyścigu Okrężnym na ulicach miasta Lwowa zgłosili dotychczas definitywnie swój udział zawodnicy z Polski, Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Austrii i Niemiec. Do nazwisk podanych w poprzednich komunikatach dochodzą następujące zgłoszenia: Kurt C. Volkhardt na Bugatim Hans Ostermuth v. Tschalkoff z Wiednia, kpt. M. Budulesco z Bukaresztu, inż. Jiri Tachei na Imperji z Pragi Alfred Berger na Graf Stiflie z Wiednia, oraz baron Strasser Sipton z Wiednia. Wreszcie jak już doniosły telegramy start Hansa von Stucka, króla gór Europy jest już pewny na skutek jego definitywnego zgłoszenia.

ZAWODY KONNE zaczynają się 28. maja w Warszawie. Na międzynarodowe zawody konne m. przybywają ekipy Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Szwajcarii i Włoch.

Wyniki niedzielne

MISTRZOSTWA LIGOWE.

WARSZAWA.

Polonia — Czarni 5:0 (1:0). Mecz na bardzo niskim poziomie, przyczem drużyna lwowska zawiódła w zupełności. Bramki dla Polonii uzyskali: Ogrodziński i Alaszewski po dwie Pażurek jedna. Sędziował p. Baranowski. Widzów około 2.000.

WIELKIE HAJDUKI.

Ruch — Pogoń 1:1 (1:0). W pierwszej połowie przewagę ma drużyna górnośląska która uzyskuje jedyną bramkę przez Peterka. Po przerwie inicjatywa należy do Pogoni. Bramkę Bwyrównyującą dla Pogoni zdobywa Kossak. Sędziował p. Makary. Widzów około 2.000.

KRAKÓW.

Wisła — Cracovia 4:1 (1:1).

ŁÓDŹ.

Warszawianka LKS. 4:1 (2:1). Zasluzone zwycięstwo drużyny warszawskiej.

TABELA LIGOWA:

	g.	pkt.	st. br.
1) Wisła	6	9	17: 7
2) Ruch	6	8	12: 5
3) Polonia	7	7	13:12
4) Legia	5	6	11: 7
5) Warta	6	6	19:12
6) ŁKS.	6	6	13:12
7) Garbarnia	5	5	6: 4
8) Pogoń	5	5	9:13
9) Czarni	5	4	9:12
10) Warszawianka	5	4	10:15
11) Cracovia	6	4	9:16
12) Lechia	5	4	6:19

KLASA A.

Drugi Sokół — Lechia IB. 5:3 (3:0).
Swież — Rewera 2:0 (2:0).
Hasmona — Ukraina 1:1 (0:1).
(Str.) Pogoń — Polonia 4:3 (2:1).
Warta — Lechia 8:0. Zasłużone aczkolwiek za wysokie zwycięstwo Warty. Bramki zdobyli Szerfke (3), Banaszkiewicz (2) Kniola (2) i Andrzejewski. Sędziował p. Jarosz z Lublina.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA KLUBOWE.

W dniu wczorajszym na szosie Janowskiej na trasie 50 km. odbyły się kolarskie mistrzostwa Pogoni, Hasmona i Jutrzenki. Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 50 km.: 1) Kiczek (Pog.) 1:39:37. 2) Huzarewicz (Pogoń). 3) Bosak (Pog.) 4) Ruff (Hasm.). 5) Dreher (RKS). 7) Skocho (RKS).
Startowało 18, bieg ukończyło 12. Mistrzostwa poszczególnych klubów zdobyli RKS, Dreher, Pogoń Kiczek, Hasmona Ruff, Jutrzenki Kisiel.

W biegu nowiejuszy zwyciężył 1) Rzen-czur (RKS.) 2) Dobrzański (RKS.). 3) Schleier (Hasm.). 4) Borycki (RKS.).

„Oszczędzajcie“!?

Centralny organ socjalistyczny w Niemczech, „Vorwärts“ pisze pod powyższym tytułem:

„Kancelarz Rzeszy w ostatniej swej mowie zapowiedział, że rząd niemiecki do dni 14 zakomunikuje niemieckiemu narodowi, jak powinni się oszczędzać. Tym samym tchem wygłosił zdanie, że nie należy podkopywać siły nabywczej u ludzi.

Metoda, którą dotychczas ludowi uzmysławiano oszczędzanie, polegała na... zniżce plac. Co dotyczy niżki cen... patrz ceny chleba! Następstwem tego jest zmniejszenie siły nabywczej o miljaridy. Z napięciem tedy oczekujemy najnowszych eksperymentów rządu, ciekawi, jaka jest jego metoda oszczędzania bez ograniczenia siły nabywczej ludności.

Przewódca partii ludowej (konserwatywni nacjonalisci — Red.) p. Dingeldey również zalecał w mowie swej oszczędzanie... przedewszystkiem na ubezpieczeniu bezrobotnych i wogóle na ubezpieczeniach społecznych. Partja przedsiębiorców postępuje w myśl hasła: „Tak jest, trzeba oszczędzać — ale niech bezrobotni zrobią początek!“

Czy tych uwag niemieckiego dziennika socjalistycznego nie można żywcem zastosować do naszych stosunków?

—o—

Dla wygody publiczność:

specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego“ mieści się od dziś przy ul. Szajnochy 2, parter, w Księgarni Ludowej.

Wszelkie transakcje kupna, sprzedaży najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym“. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

Samobójstwo służącej

„Nowy Głos Przemyski“ donosi:

Przed kilkunastu dniami popełniła samobójstwo służąca Frieda Segal, Anna Dańczak. Śmierć ta wywołała liczne komentarze. Jak stwierdziliśmy stan rzeczy był następujący: Pracodawczyni p. Segalowej zginęło coś z biżuterii, o kradzież podejrzewała Dańczakównę i spowodowała jej aresztowanie. Dańczakówna przeczyła winie. Po nocy, spędzonej w aresztach policyjnych zjawiała się Dańczakówna w towarzystwie wywiadowcy w mieszkaniu swej „chlebodawczyni“ pod pozorem, że wskazuje, gdzie znajduje się brakujący przedmiot. Natychmiast jednak po przybyciu do mieszkania Anna wybiegła na ganek, rzuciła się z ganku i poniosła śmierć. Brakujące rzeczy ponoć odnaleziono.

Co działo się w duszy niewinnej dziewczyny tego domyślać tylko się można. Czy straszne postanowienie samobójstwa spowodowały tylko wstyd i żal? Czy nie zasło coś, co biedną 19-letnią popchnęło w ramiona śmierci? Może toczące się śledztwo da odpowiedź na te pytania.

Na pograniczu życia i śmierci.

Ciekawy eksperyment przeprowadzili niedawno dwaj amerykańscy uczeni, prof. Jackson i dr. Higfield. Mając na sobie tylko cienką odzież płócienną, zamknęli się w izolowanej ubikacji, oziębionej do 30 stopni, aby studować fizjologiczne oddziaływanie zimna. Próba spisywania obserwacji urwała się już po kilku minutach, gdyż zdali się niezdolni do jakiegokolwiek ruchu. Po upływie 90 sekund poczęli odczuwać niezmierny ciężar w rękach i nogach; w siódmej minucie stracili zdolność mówienia, a działalność oddychania spadła do minimum. W 18-tej minucie obaj uczeni prawie równocześnie stracili przytomność tak, że eksperyment musiano przerwać. Po przeprowadzonym ostrożnie ogrzewaniu ciała prof. Jackson przyszedł do siebie po upływie godziny — a dr. Higfield dopiero w trzy kwadranse później.

Stan swój w czasie eksperymentu uczeni przedstawili następująco:

Po za wyżej wspomnianymi dolegliwościami od samego początku z trudem przychodziło im zebrać myśli i skoncentrować je na obserwacji swego stanu. — Tylko przy największym naciężeniu woli udało im się po pięciu minutach poznać się wzajemnie i uświadomić sobie, gdzie się i w jakim celu znajdują.

Wkrótce potem objawiły się u nich

majaczenia senne, w których obu nawiedzały obrazy śniegu i lodu, a równocześnie wyobrażenia nędzy i opuszczenia. — U prof. Jacksona przy końcu eksperymentu wystąpiły wyraźne wizje z czasów młodości i dzieciństwa, wspomnienia rozmaitych epizodów z tych lat — możliwe do wytłumaczenia tem, że uczony młodość swoją spędził w Hiszpanji, a w stanie omroczenia, w jakim się podczas eksperymentu znajdował, organizm jego odczuwał potrzebę ciepła — i stąd skojarzenie z przeżyciami młodości w gorącej Hiszpanji.

Natomiast dr. Higfieldowi przy końcu próby wydawało się, że jest palaczem na lokomotywie i że odczuwa boleśnie żar, buchający z paleniska. Dopiero tuż przed omdleniem obaj uczeni mieli wspólne uczucie spadania z niesłychaną szybkością w przepaść bez dna. Przebieg tych majaczeń podawali obaj osobno, bez wzajemnego porozumienia.

Po przerwaniu próby skonstatowano u nich w ustach temperaturę tylko 28 st. Naogół z doświadczenia tego wynika, że człowiek staje na pograniczu śmierci z chwilą, gdy temperatura jego ciała spadnie do 25—24 st.; czyli, że bliższy jest zamarnięcia, jeśli straci 12 st. z normalnego stanu temperatury, wynoszącej 36,7 do 37,5.

—o—

Rosja chce zalać swem zbożem rynek światowy.

W roku 1930 Rosja Sowiecka po długiej przerwie pojawia się na światowym rynku jako jeden z wielkich eksporterów zbożowych. W roku 1913 rosyjski eksport zboża wynosił 9,864.000 ton. Po 16-letniej przerwie eksport rosyjski nagle w roku 1930 wykazuje prawie połowę eksportu przedwojennego. Nie może oczywiście ująć uwagę raptowny spadek cen przy tak wielkim eksporcie. Naturalnie, że w takich warunkach, rynki europejskie, nie liczące na tak wielki wywóz rosyjski i tak raptowny spadek cen, odczuły to jako silny dumping sowiecki.

Jakie są perspektywy rosyjskiego eksportu zbożowego w roku przyszłym? To zależy od wyniku zbiorów. Jeżeli okaże się normalny przeciętny urodzaj, to w roku przyszłym należy się spodziewać jeszcze większego wzrostu sowieckiego eksportu zbożowego. Rząd sowiecki nagromadził w obecnym czasie około milion ton zboża jako rezerwę państwową. O ile nie nastąpią jakieś specjalne zmiany lub katastrofy, przy których należałoby z zapasów tych skorzystać dla potrzeb wewnętrznych, rząd sowiecki zamierza ten milion ton zboża rzucić na rynki zagraniczne wcześniej, niż inne państwa zakończą zniwa.

Według planu pięcioletniego, w roku 1932 zależnie od wyniku zniw władze sowieckie

wyznaczają na eksport 6—8 milionów ton zboża.

Cyfra ta prawdopodobnie zostanie osiągnięta i temsamem eksport w r. 1932 dorówna przedwojnemu eksportowi rosyjskiemu.

Wybitny ekonomista amerykański C. F. Marbut, przypuszcza, że ze względu na istniejący w ZSSR system podatków i zważywszy fakt niedożywiania ludności rosyjskiej, eksport sowiecki w roku 1933 może dopiąć do 12,5 miliona ton, czyli, że przewyższy eksport przedwojenny o 25 procent. Obliczenia te zależne są oczywiście od wzrostu zbiorów w sowieckich kołchozach, — które przetwarzają się w przedsiębiorstwa, produkujące na wielką skalę. Dotychczas przypuszczenia Marbuta się nie sprawdziły. Jednakowoż należy przypuszczać, że chociażby nie wzrosły wyniki zbiorów, rząd sowiecki będzie w stanie wywieźć w roku 1932 10 milionów ton zboża, a to

dzięki ograniczeniu zapotrzebowania wewnętrznego,

czyli wyznaczenia ludności miejscowej mniejszych kontyngentów zboża na wyżywienie. Nie ulega więc wątpliwości, że rosyjski eksport znów zajmie jedno z pierwszych miejsc pomiędzy światowymi eksporterami zboża.

Z tego rodzaju polityką eksportową Rosji sowieckiej liczyć się muszą przede wszystkim państwa zamorskie, a następnie państwa bałkańskie i Polska, jako państwa eksportujące swe płody rolne w znacznej mierze. (Ceps).

Kobieta dyrektorką więziennictwa w Hiszpanji.

Wiktoria Kent, słynna hiszpańska adwokatka, która broniła w procesie grudniowym przed najwyższym trybunałem wojskowym jednego z współautorów i ży rantów słynnego antymonarchistycznego manifestu zamianowana została przez socjalistycznego ministra sprawiedliwości republiki hiszpańskiej Fernanda de los Rios, generalną dyrektorką więziennictwa.

A Hiszpanja dotychczasowa to kraj, który nie zna prawa wyborczego kobiet, kobiety tam nie biorą udziału w sprawach publicznych, nie znają sportów itp., a żyją jedynie na tle swych „ognisk

domowych“, jako tchycze niewolnice.

Kiedy ofiarowywano Wiktorji Keut ten pełen odpowiedzialności mandat, przyjęła go jako uznanie lekceważonych dotychczas praw kobiecych. W krótkich zarysach rozwinęła program działalności, jak zamierza podnieść kulturalne i duchowe życie więźniów i osiągnąć wpływ wychowawczy na personal więzienny oraz poddać zakłady więzienne większej kontroli publicznej. Wiktoria Keut postanawia dopuszczać prasę do częstego obserwowania spraw więziennictwa.

—o—

Tragedje i zbrodnie.

SAMOBÓJSTWO STARCHA. W Tustanowicach od wielu lat żył na utrzymaniu rodziny Walryków 86-letni Franciszek Grabowski. W ostatnich czasach Grabowski popadł w melancholję i mówił że ma już dość życia, gdyż dawniej było inaczej. Desperat ostatecznie targnął się na swe życie skacząc do dołu ropnego

głębokiego na cztery metry. Po pewnym czasie wydobyto z dołu zwłoki denata.

KRWAWA BOJKA O DZIEWCZYNE. Wczoraj popołudniu na rynku w Przemyslu wybuchła kłótnia pomiędzy awanturnikami Janem Blachuckim a Władysławem i Józefem Kochanowiczami o dziewczynę. Kłótnia przerodziła

się w bójkę w czasie której Kochanowicze poranili Blachuckiego nożami w ten sposób że przecięli mu tętnicę pa szyji następnie zaś zbiegli. Pogotowie rat. odwiezło Blachuckiego w stanie groźnym do szpitala. Nożowców aresztowała policja.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MORFINISTY. W Łodzi onegdaj popełnił samobójstwo 33-letni Aleksander Zimniak skacząc z okna III-go piętra. Samobójca, który doznał pęknięcia czaszki i złamania nóg zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku był natóg morfinizmu któremu się od dłuższego czasu Zimniak oddawał.

PAROCH OSZUSTEM. W Czechowie pow. horohowskiego na Wołyniu, został aresztowany miejscowy paroch gr. kat. ks. Aleksy Pili-penko, który udzielał świadomie ślubów zonanym, oraz fałszował metryki i inne dokumenty parafialne. Do Czechowa przyjeżdżali kandydaci do bigamji nawet z pod Warszawy, i za grubemi opłatami otrzymywali ślub.

Z Operetki.

Wesele w Hollywood

operetka Oskara Strausa.

Libreciści Jacobson i Hardt wkrzeszają postaci z dawnego Wiednia, tylko że nadają im rysy zindoneizowane, ale jednak na tle niemiernego walca wiedeńskiego. Książę domu domu panującego kocha divę operetkową Mizzi Hofer, lecz dwór temu się sprzeciwia. Tymczasem wybuchła wojna światowa i nastąpił przewrót. Dalsza akcja rozgrywa się w Nowym Yorku. Spotykamy tu gwiazdę filmową Mary Hopkins, identyczną z Mizzi Hofer; aby się pozbyć natrętnego partnera filmowego ta angażuje byłego księcia, który teraz w Ameryce szuka zajęcia, aby grał rolę narzeczonego. Pod pseudonimem zjawia się więc dawny książę w domu Mary Hopkins, która bez względu na dawny ich stosunek uważa go za płatnego statystę, którego za niegrzeczne zachowanie można wyrzucić z domu. W czwartej odsłonie jesteśmy świadkami filmowego zdjęcia dawnej operetki „Czar walca“ gdzie rolę dawnego przedstawiciela Nikiego obejmuje elegancki statysta, dawny książę, cała przygoda z dawną prymadonną wiedeńską wyjaśnia się i kończy dla obojga szczęśliwie.

Wiedeński kompozytor Oskar Straus, twórca „Czaru walca“ zachowuje i w tej operetce swą dawną indywidualność artystyczną. Prawie cała kompozycja oparta jest na walcu, do którego motywy często czerpie z dawnej swej skarbicy „Czaru walca“. Muzyka jest pełna humoru i szczerzej melodii których ozarowi nikt oprócz się nie zdola. Jako przeciwnik jazzbandu, Straus nawet w Ameryce muzykuje w takcie walca, który czasami zmienia się na takt marsza, shimmy lub polki. Jest to muzyka wiedeńska, podana przez genialnego kompozytora w wykwinnej szacie oraz stylu który dla każdego jest bardzo przystępny i dlatego posiada wszelkie warunki rychłego jej spopularyzowania.

Premjera odniosła sukces na całej linii. Malownicze dekoracje art. malarza p. Jarockiego fantazyjne, prześliczne kostiumy damskie z pracowni artystycznej p. Linhartowej pomysły i traśna inscenizacja reżysera p. Ruszkowskiego sumienne kierownictwo kapelm. p. Górzynskiego oraz dyr. chórow p. Polzietti'ego zasłużyły na szczerze uznanie. P. Fontanówna, tak gwiazda teatralna i filmowa doskonała w grze śpiewie i tańcu. P. Hermanowa jako sekretarka była świetna. Książę śpiewał dobrze p. Zayenda zwłaszcza w ostatnim akcie. Doskonali typ dał p. Ruszkowski jako milioner amerykański, żywioł humorystyczny p. Polański odtwarzał z miernem powodzeniem. Na wzmiankę zasługują jeszcze p. Hingelówna Bykowski, Hilsenrath, Łowczyński, Syrczewski i Szogland. Powtarzano wiele ustępów, zwłaszcza w dwóch ostatnich odsłonach które najbardziej się podobały. Publiczność zapamięła amfiteatr i darzyła wykonawców zwłaszcza pp. Fontanównę, Ruszkowskiego i Zayendę, serdecznymi oklaskami także przy otwartych scenie. W sferach muzycznych poruszono myśl czyby wobec powodzenia tej operetki Strausa nie warto wznowić jeo „Czaru walca“ który kompozytora wstawił na całą Europę.

Grd.

Ze sceny żydowskiej.

Na otwarcie letniego pawillonu przygotował żyd. teatr pod dyr. Gimpla, gościnne występy pani Korolowej. Utafentowana ta artystka operetkowej wystąpiła w melodijnej operetce której libretto wprawdzie nie odbiega od utartego szablonu. Pani Korolowa wykazała, że obok nader pięknego głosu posiada wszystkie warunki ku temu, aby zyskać uznanie publiczności — nader subtelna gra i niezwykle temperament stawiają p. Korolową w rzędzie pierwszorzędných artystek operetkowych.

Dzielnie sekundowała jej reszta zespołu w szczególności na wyróżnienie zasługuje p. Wittler w roli amanta Wołodji, p. Juliusz Guttmann, oraz p. Fuchs. Muzyka i oprawa sceniczna bardzo dobra. Liczne zebrana publiczność doskonale się bawiła i żywo oklaskiwała wykonawców.

S.

Na półkolonje dla dzieci robotniczych

Łańcuch prasowy.

Drobutowa Marja składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiednich kwot tow.: Krauzowa Marję, dr. Jonasa, dra Landaua, Kusyka, Martyna, Rosenberg Anne, Hausnerowa Marję, Grabana St., Talarka St.

Z wydawnictw.

„DROGA DO ZDROWIA“ czasopismo poświęcone ochronie zdrowia, sprawom opieki i ubezpieczeń społecznych, w nr. 2 (za maj) zawiera szereg artykułów głównie w sprawie pielęgnowania zdrowia dzieci.

—o—

Kronika.

Lwów, 18 maja 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 7.30 „Wesele w Hollywood”.
Wtorek o 7.30 „Wesele w Hollywood”.
Środa o 7.30 „Cyganeria”.
Czwartek o 7.30 „Od bajki do bajki”.
Piątek o 7.30 „Trawiata”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, 7.30 „Halo! Halo! Radio Chicago”.
Wtorek o 7.30 „Halo! Halo! Radio Chicago”.
Środa o 7.30 „Halo! Halo! Radio Chicago”.
Czwartek, o 7.30 „Halo! Halo! Radio Chicago”.
Piątek o 7.30 „Halo! Halo! Radio Chicago”.

TEATR MAŁY:

Do piątku 22. b. m. włącznie teatr nieczynny.
Sobota o 7.30 „I co z takim robić”.
Niedziela o 7.30 „I co z takim robić”.
Poniedziałek o 7.30 „I co z takim robić”.
Wtorek 26. teatr nieczynny.

BOISKO SOKOŁA-MACIERZY (na Łyczakowie).
Sobota o 7 „Aida”.
Niedziela o 7 „Halka”.

COLOSSEUM: Gościnne występy dr. Barotowa.
Poniedziałek, 8.30 Romans Eunucha.

CYRK STANIEWSKICH (plac Bema).

Poniedziałek i przedstawienie o 8.20 wieczorem.

Z TEATRU komunikują:

Jeszcze jeden występ gościnny Jadwigi Debiekiej i dyr. Stermicha-Valerociata zapowiada repertuar teatru Wielkiego na nadchodzącą środę, t. j. 20. bm.

WIECZÓR JUBILEUSZOWY St. Faliszewskiego cenionego baletmistrza, odbędzie się w Teatrze Wielkim, w czwartek 21. b. m. Jubilat, świętujący w tym dniu 30. rocznicę swej pracy scenicznej, przygotowuje widowiskowe baletowe „Od bajki do bajki” z muzyką Nedbala.

„AIDA” i „HALKA” pod gołym niebem zapowiada się świetnie, dzięki wysiłkom dyrektora oraz całego zespołu artystycznego i technicznego Teatrów Miejskich. Przygotowania na boisku Sokoła-Macierzy dobiegają już końca.

KONCERT BAJEK Lwowskiego Tow. Spiewaczego „Harfa” pod art. kier. dyr. St. Kinałskiego z współudziałem pp. Józefa Wołoskiego art. spiewaka i Marjana Kapuścińskiego akomp. p. Irena Danekówna, odbędzie się we wtorek, dnia 19. b. m. o godz. 8.15, w sali Polskiego Tow. Muzycznego ul. Chorażczyzna.

SZCZEPIĄ PRZECIW OSPIE dzieci pracowników dyrekcji kolei państw. we Lwowie specjaliści chorób dzieci dr. Józef Fritz i dr. E. Peszyńska, we środy, miesiącu maja i czerwca w Przychodni lekarskiej ul. Gródecka 127.

CORAZ MNIEJ RADJOPAJĘCZARZY. Kontrola radiowa wykryła w miesiącu kwietniu br. 600 nielegalnych urządzeń radiofonicznych, z tego 400 we Lwowie i 200 w kilku innych miejscowościach Małopolski Wschodniej.

W stosunku do wyników z poprzednich miesięcy ilość tak zwanych „radjopajęczarzy” znacznie się zmniejszyła.

ADAMITA W TARAPATACH. Wartość kapieli słonecznych i powietrznych w pełni rozumie Jan Hillar, student Politechniki. By na leżycie wchłaniać w siebie słońce Hillar udał się wczoraj do Kleparowskiego lasu, gdzie w „stroju” adamowym zażywał swobody. Wąpiwem jest jednak bardzo, czy wyjdzie mu to na zdrowie, gdyż wskutek tego przeżywa obecnie srogie zmartwienie. Jakiś bowiem niepojęt skradł mu całe ubranie wraz z zegarkiem portfelem i gotówką 20 zł., wyrządzając mu szkodę około 300 zł.

NIE POMOGŁ I KRATY... Michał Lenart zam. przy ul. Zadwórzńskiej 46, doniósł policji że wczoraj w nocy, po wyjściu szyby i wyjęciu krat dostał się jakiś osobnik do jego mieszkania, skąd skradł 2 ubrania, srebrny zegarek, papierosnice i portfel z monogramem S. L. Szkoła wynosi 430 zł.

KRWAWA BOJKA W ZAMARSTYNOWIE. Wczoraj wynikła bójka pomiędzy Ludwikiem Moskwińskim, (zam. przy ul. M. Konopnickiej w Zamarystynowie, a Marjanem Kubiszynem, przyczem obaj pocieli się nożami. Moskwiński został zraniony w rękę i lewy bok, Kubiszyn zaś w głowę. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy. Moskwiński zaś odstawiono do szpitala.

ZAGINIENI. Helena Baryńska, (zam. na Błonie 14), doniosła policji, że 16-letnia siostra jej Bronisława dnia 9. b. m. wydalila się z domu i dotychczas nie wróciła.

Stanisław Antoniuk st. sierżant 26 p. p. powiadomił policję, że kuzyn jego 31-letni Władysław Kozłowski zam. ul. Janowska 55, dnia 15. b. m. wydalil się z domu w nieznanym kierunku.

ZAMACH SAMOBOJCZY. 19-letnia Katarzyna Łazarek, służąca zam. przy ul. Szeptyckich 31, dziś w nocy w zamiarze samobójczym zatrula się gazem świetlnym. Wezwane Pogotowie rat. odwoziło ją w stanle groźnym do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wasył Gula liczący 18 lat zam. przy ul. Zielonej 1. 7, wczoraj wieczór podczas jazdy spadł z roweru przyczem potłukł się dotkliwie na całym ciele. Wezwane Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy.

FUTRA NA BALKONIE. w rzeczywistości przy ul. Zymuntowskiej 1. 14, pozostawiła przez noc Paulina Duker, by się należycie przewietrzyły. Jakiś osobnik sądząc błędnie, że podobne wietrzenie jest szkodliwe, skradł te dwa futra i ukrył je należycie w schowku. Zmarwiło to p. Dukerową, gdyż jak zeznała w komisariacie, skradzione futra przedstawiały wartość 200 dolarów.

BOJKI I PORANIENIA. Wczoraj wieczór zjawił się w Pogotowie rat. Włodz. Kuźniak z raną w lewej pachwinie zadana mu przez jakiegoś nożowca. Po zaopatrzeniu odstawiono go do szpitala.

Na boisku Cytadeli niżej N. Gross, czł. klubu „Hasmonea” pobili do krwi Jana Urbana.

Na pl. Krakowskim trójka kamratów a to: Aleksander Wójcik Kazimierz Klingerfuss i Józef Smetana napadli i pobili Marję i Klarę Ehrlichównę. Odstawiono ich do komisariatu. Karolina Chudańska, zam. Miejska 26 oskarżyla w policji swego sąsiada St. Suszczańskiego, iż groził jej zabiciem. O takie same pogroźki oskarżyla Fryderyka St. Franciszkę Szostak zam. przy ul. Pełtewnej 45 a.

Rabunek torebki na ulicy.

Wskutek długotrwałego bezrobocia i nędzy, zwiększa się ilość kradzieży, włamań kaskowych i rabunków. Wczoraj znów dokonano rabunku torebki na ulicy. Tym razem działo się to w ul. Grochowskiej, gdzie jakiś osobnik napadł na przechodzącą Zofję Lewicką zam. ul. Grochowska 27, i wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą klucze oraz drobną kwotę. Z łupem tym rabuś zbiegł nieścigany.

Program radiowy

WTOREK, 19. maja.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.00. Komunikat gospodarczy.
15.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.50. „Liga skandynawska kobiet” wygl. p. K. Nitschowa.
16.10. Lwowska chwila lotnicza w opr. p. i. n. Eugenjusza Rolanda.
16.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55. Odczyt z Warszawy.
17.15. „Wartość lecznicza polskich siarczanów i gorzkich wód mineralnych” wygl. p. Sabatowski (Tr. na wszystkie stacje).
17.45. Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filarmonij warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala. 1. Weber: Uwert. do opery „Oberon”. 2. Goldmark: Symfonia „Wesele wiejskie”. Es-dur op. 35. a) Marsz weselny. b) Spiew narzeczonej. c) Serenada. d) W ogrodzie. e) Taniec.
18.45. Rozmaitości.
19.10. „Sugestywna moc środowiska pracy” — wygl. p. M. Hausnerowa.
19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.30. Odczytanie programu na dzień nast.
19.35. Prasowy dziennik radiowy.
19.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
20.00. Fejleton p. J. Wasiatyńskiego p. t.: „Wszelkiewiat”.
20.15. Koncert popularny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego i. Downar. Zapolska (sopr.) B. Górecki (fagot), i Ludwik Urstein (akomp.).
21.00. Kwadrans literacki Opowiadanie p. t.: „Znajdka” Adolfa Dygasńskiego.
21.15. Dalszy ciąg koncertu.
22.00. Fejleton z Warszawy.
22.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
22.30. „Głos robotnika” (Robotnicy a radio).
22.50. Komunikaty z Warszawy.
23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „On i jej siostra”.
CASINO: „Graj cyganie”.
CHIMERA: Arena grozy i dźwięk. dodatek.
COLOSSEUM: Szalona dziewczyna (dźwięk).
FATAMORGANA: Grzech Indji.
GRAZYNA: Skąd nima powrotu.
KOPERNIK: najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko.
LEW: Król Zebrałów.
LUNA: W stepach Arizony oraz Egzoty-czna kochanka.
MARYSIENKA: Marokko.
OAZA: Na froncie nie nowego.
PALACE: „Kaprys Madame Pompadour”.
PAN: „Romans nad Rio Grande”.
PASAZ: Ken Maynard.
PROMIEN: Księż Oriów.
STYLOWY: „Manolescu” oraz występ Bronisława.
SPLENDID: Tajemnica starego rodu.
UCIECHA: Hultaj i Twe usta tak kusily mnie.

Komunikaty.

LWOWSKA ORGAN. MŁODZ. T. U. R. — Posiedzenie Kom. Wyk. odbędzie się o godz. 19.30 we wtorek 19. bm. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 II p. Prezydium.

ZWIĄZEK BROWARNIKÓW zawiadamia, że lokal Związku znajduje się obecnie przy ul. Bernsteina 1. 17 (parter). Wszelkie korespondencje należy skierowywać pod tym adresem.

ZGROMADZENIE PRAC. UMYŚLOWYCH zrzeszonych w Radzie Okręgowej Centr. Org. Zw. Zw. Prac. Um. we Lwowie, oraz Związków specjalnie przorszonych przy współudziale delegatów, Związków urzędników państwowych i samorządowych, odbędzie się we środę dnia 20. b. m. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boullarda 5, o godz. 7-mej wieczorem. Na porządku dziennym sprawa protestu przeciwko obniżce płac oraz sprawa bezrobocia. Wstęp na salę, za okazaniem legitymacji członkowskiej wzgl. osobistego zaproszenia.

PIASKOWNIA

na Cetnerówce

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

OGŁOSZENIA

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, łózka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, koldry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 289

Pijcie lemoniade i wodę sodową tylko tam gdzie dostarcza fabryka

„ZDROWIA”
wyroby „Zdrowia” są najlepsze. 307

PAROWA FABRYKA

„GLIŃSKO”

Spółdzielnia wytwórcza pracowników ceramiki z ogr. odpow. we Lwowie poleca: 339

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, z własnej fabryki w Glińsku.

MAGAZYNY mieszczą się: ul. Zielona 7. — Telefon 55-00

Tamże przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie kaflarstwa wchodzące, jako to: **ustawianie pieców i kuchni** tak nowych jak i przeróbki starych, naprawy tychże i t. p. tak we Lwowie jak i na prowincji. Robociznę wykonują zawodowo uzdolnieni pracownicy dokładnie i wzorowo.

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny projektuje i wykonuje 376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIAGI-GAZOCIAGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych. Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Dbajcie o swoje Zdrowie

Szwajcarskie Gorzkie Ziolo

Gaseckiego z kogutkiem



Reg. Min. Zdr. Nr. 400 leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt. — Sprzedają Apteki. Mokot. Fabr. Chem. Farm.

A. GASECKI i S-WIE Warszawa. 239

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

FABRYKA GIPSU

Józefy Franz & Synowie

poleca

najprzedniejszej jakości

GIPS BUDOWLANY

zastępujący w zupełności gips sztuczny — ceny konkurencyjne niskie

Listopada 97 — tel. 89-76.

PROSEK OD BÓLE GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJŚILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

241

Prenumerujcie
Dziennik
Ludowy